Czy leki znikną ze sklepów i stacji ?

Data publikacji: 2.08.2012 6:30

Niedługo może się okazać, że nie kupimy już leków w sklepach, kioskach i na stacjach benzynowych. Aptekarze apelują o wycofanie sprzedaży z tych właśnie miejsc twierdząc, że medykamenty są tam źle przechowywane i zamiast pomagać mogą szkodzić.

Leki na przeziębienie i przeciwbólowe - można kupić je niemal wszędzie – w osiedlowym sklepiku, hipermarkecie, drogerii, na stacji benzynowej, kiosku... Aptekarze uważają, że taki stan rzeczy jest niebezpieczny dla naszego zdrowia.

- Wiele razy zdarzyło mi się kupować leki przeciwbólowe w sklepie. Przyczyna jest bardzo prosta – na naszym osiedlu nie ma apteki – mówi pani Jadwiga Gawlas, mieszkanka osiedla Piastowskiego w Cieszynie – ***Wyprawa nawet do najbliższej apteki to dla mnie prawdziwe wyzwanie, szczególnie kiedy panuje wysoka temperatura... a tabletki wiadomo, szczególnie te przeciwbólowe potrzebne są, kiedy doskwiera ból...***

Może się jednak już niebawem okazać, że leki po które sięgamy z łatwością przy okazji zakupów w hipermarketach, na stacjach benzynowych, drogeriach... znikną z półek. W imieniu samorządu aptekarskiego Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej zwrócił się z apelem do ministra zdrowia, by ten stan rzeczy zmienić.

- "...Nie jest dopuszczalne, aby podmioty właściwe do zaspakajania potrzeb ludności w zakresie dostępu do takich towarów jak benzyna, żywność czy też napoje alkoholowe prowadziły obrót produktami leczniczymi. Kompetencje pracowników takich placówek w żadnym zakresie nie uprawniają ich do informacji o wydawanym produkcie leczniczym... Liczba placówek pozaaptecznych jest tak ogromna, że stosowne władze nie mogą z przyczyn obiektywnych sprawować nad nimi jakiejkolwiek kontroli, zarówno w zakresie przechowywania produktów leczniczych, jak również ich wydawania. Sklepy prowadzące obrót produktem leczniczym nie są w stanie zapewnić magazynowania leków w warunkach odpowiednich dla zapewnienia bezpieczeństwa ich jakości. Leki są bowiem wystawiane na półkach sklepowych i temperatura, w jakiej są przechowywane równa jest temperaturze panującej na zewnątrz tego sklepu. Również szeroki asortyment leków dopuszczonych do obrotu w placówkach pozaaptecznych stanowi zagrożenie bezpieczeństwa pacjenta..."- czytamy w piśmie skierowanym do ministra zdrowia.

Leki poza apteką kupuje wielu z nas. Co wpływa na to, że zamiast skierować swoje kroki w kierunku apteki, kierujemy je na przykład w stronę sklepowej lady? ***- Jestem osobą bardzo zabieganą. Leki kupuję więc odwiedzając supermarket, w ten sposób oszczędzam czas...*** - mówi pani Iza – ***Zresztą po co mam z bólem głowy lub zęba czekać do rana lub szukać dyżurującej apteki skoro mogę iść do „pierwszego, lepszego" sklepu i bez najmniejszego problemu kupić potrzebny specyfik.***

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej uważa jednak, że takie zjawisko stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia polskich pacjentów. - ***Tolerowanie, a nawet w niektórych przypadkach promowanie, nieprofesjonalnej formy wydawania produktów leczniczych, bez odpowiedniej informacji o ich stosowaniu i działaniu, a więc w warunkach pozaaptecznych, stanowi kolejny przejaw bezmyślnego komercjalizowania sfery, która powinna być zastrzeżona wyłącznie dla farmaceutów, których wiedza i posiadane wykształcenie predestynują ich do tej roli –*** podkreśla prezes.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk